

Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki dr Jarosława Czarneckiego w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

1. Podstawowe dane o kandydacie

Jarosław Czarnecki uzyskał stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne nadany decyzją Rady Wydziału Rzeźby i Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku z dnia 6 października 2014 roku. Promotorem przewodu doktorskiego był profesor Grzegorz Klaman a recenzentami byli prof. Antoni Porczak z ASP w Krakowie i dr hab. Joanna Hoffmann-Dietrich z UAP w Poznaniu. Z przedstawionej dokumentacji nie wynika aby kandydat ubiegał się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

2. Przedstawienie informacji o obowiązujących przepisach prawa na dzień wszczęcia ocenianego postępowania habilitacyjnego, w tym obowiązujących kryteriach oceny.

Postępowanie odbywa się na podstawie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym (Ustawa 2.0 – Dział V, Rozdział III, art. 218–226)

3. Przedstawienie informacji o ocenianych osiągnięciach naukowych w tym tytule osiągnięcia naukowo/artystycznego stanowiącego podstawę ubiegania się w aktualnym postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Jarosław Czarnecki przedstawił jako osiągnięcie naukowe/artystyczne będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego pracę pod tytułem: „Mowa błędzących ciał”, która składa się z trzech części 1. Symbiotyczność tworzenia vol.2 9 (Self Cells Portrait) 2. Łzy potencjału, 3. Newbioteryty.

Od czasu otrzymania stopnia doktora w 2014 roku Jarosław Czarnecki posługujący się pseudonimem artystycznym Elvin Flamingo uczestniczył w 11 wystawach indywidualnych:

2019 „Nigdy nie bądź pewien tego, co widzisz”, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie

2019 „Implozja”, Kolonia Artystów, Gdańsk

2019 „Implozja”, Laboratorium Zanurzonej Wizualizacji Przestrzennej Politechniki Gdańskiej

2018 „My — Wspólny Organizm”, Galeria Miejska Arsenał, Poznań

2017-2020 „Symbiotyczność tworzenia – Rekonstrukcja nie-ludzkiej kultury”,

Uniwersytet Gdański, Wydział Biologii (ekspozycja stała)

2017 „My — Wspólny Organizm”, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot

2017 „Symultaniczna Hybryda Muzyki Improwizowanej z Bioartem”, Stary Maneż, Gdańsk

2016 „Symbiotyczność tworzenia”, Uniwersytet Gdański, Wydział Biotechnologii

2016 „Ten widok ma potencjał”, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

2015 „Symbiotyczność tworzenia”, Exhibition Research Lab, John Moores University, Liverpool, UK

2015 „Collective Making 02 Part 2 / Ants’ Way”, Kunsthall Aarhus, Aarhus, Dania

oraz w 24 wystawach zbiorowych:

2020 „Nowy porządek”, Poleski Ośrodek Sztuki, Łódź

2020 „Zmierzch antropocenu”, Zbrojownia Sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

2020 „Gdańsk 2020”, Instytut Kultury Miejskiej w Gdańsku

2020 „Bio-Inteligencja (czy w ogóle istnieje)”, Kolonia Artystów, Gdańsk

2019 NOMUS „Kolekcja w budowie”, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk

2018 „Me Convention” Conference, Stockholm, Szwecja

2018 „Idealiści i prowokatorzy”, Galeria Miejska BWA, Bydgoszcz

2018 „Kościołupy muszą wstawać, vol.2”, Gdańska Galeria Miejska, Gdańsk

2018 „Kościołupy muszą wstawać, vol.1”, Gdańska Galeria Miejska, Gdańsk

2018 „Wyspa. Uporczywy performatyw”, Poznań Art Week 2018, Stary Browar, Poznań

2018 „Miary u wagi – na tropach cybernetycznego podmiotu”, Instytut Cybernetyki Sztuki, Gdańsk

2017 „Wyspa. Uporczywy performatyw”, Zbrojownia Sztuki, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

2017 „Za siedmioma”, Dom Słowa Polskiego, Warszawa

2017 „Symultaniczna Hybryda Muzyki Improwizowanej z Bioartem”, 9 Hills Festival,
Chełmno

2017 „Symultaniczna Hybryda Muzyki Improwizowanej z Bioartem”, „Enea Festiwal”,
Poznań

2017 Międzynarodowe Biennale Sztuki Mediów WRO 2017 „Draft systems”, Wrocław

2016 bez tytułu wystawy, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

2016 „Metabolizm Antropocenu”, Centrum Sztuki WRO, Wrocław

2016 „Symultaniczna Hybryda Muzyki Improwizowanej z Bioartem”, Eco Expanded
City,

Narodowe Forum Muzyki, Wrocław

2016 II Triennale Sztuki Pomorskiej, Sopot

2016 „Symultaniczna Hybryda Muzyki Improwizowanej z Bioartem”, Dni Muzyki Nowej,
Gdańsk

2015 „Między gatunkami”, TEDx, Gdynia

2015 „Kultury kultywowane”, Lwów, Ukraina

2015 Międzynarodowe Biennale Sztuki Mediów WRO 2015 „Test Exposure”, Wrocław

Dokonania artystyczno-naukowe Jarosława Czarneckiego zostały nagrodzone m.
innymi Nagrodą Krytyków i Wydawców Prasy Artystycznej podczas WRO Biennale w
2015 r. Grand Prix II Triennale Sztuki Pomorskiej w PGS Sopot, COLLIDE Shortlist
Arts@Cern, Genewa w 2016 r. Grand Prix WRO 2017 Biennale Wrocław, Grand Prix
Nowy Porządek, Poleski Ośrodek Sztuki Łódź – konkurs dla artystów działających w
dziedzinie instalacji i sztuki nowych mediów w 2020, oraz Nagroda specjalna
Marszałka Województwa Pomorskiego w dziedzinie kultury w 2020 r.

4. Działalność dydaktyczna

Jarosław Czarnecki pracuje w Katedrze Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku gdzie prowadzi przedmioty „Podstawy technologii cyfrowych”, „Technologie cyfrowe” oraz „Realizacja obrazu wideo”. W nowym roku akademickim rozpoczyna prowadzenie kolejnego przedmiotu „wstęp do Bio-Mediów” Od roku 2018 Czarnecki prowadzi pierwsze w Polsce artystyczno-naukowe koło Bio-Media, które łączy potencjał Wydziału Rzeźby i Intermediów ASP w Gdańsku i Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego. Międzyuczelniane koło artystyczno-naukowe zrzesza studentów i doktorantów obu uczelni. Przesłaniem pedagogicznym kandydata jest uzmysłowienie studentom wartości pracy kolektywnej, uczenie myślenia narracją i posługiwania się zasobami artystycznymi wytworzonymi w różnych obszarach na różnych etapach prac badawczo artystycznych. Należy podkreślić głębokie zaangażowanie dr Jarosława Czarneckiego w proces dydaktyczny, który traktowany jest jako naturalne przedłużenie jego pracy artystycznej oraz jego nowatorskie metodologie i pionierską eksploatację nowych obszarów łączących sztukę i naukę.

5. Uwagi dotyczące pracy artystycznej dr Jarosława Czarneckiego ze szczególnym uwzględnieniem dzieła przedstawionego do oceny w pracy habilitacyjnej

Dokonania artystyczne Jarosława Czarneckiego śledzę z ogromnym zainteresowaniem od wielu lat. Stworzona przez niego monumentalna realizacja „Symbiotyczność Tworzenia” pokazywana między innymi na Biennale WRO jest jednym z najbardziej nowatorskich, oryginalnych i przede wszystkim przełomowych dzieł sztuk wizualnych stworzonych w Polsce w XXI wieku. Jest to dzieło imponujące

swymi fizycznymi rozmiarami, długością czasu powstania i włożonego w nie wysiłku artysty, dzieło radykalne w swym poświęceniu jednej idei i jednocześnie wielowymiarowe, mówiące nie tylko o technologii, biologii ale także prowokujące do refleksji etycznych i społecznych. Niezwykle interesująca była także jego wersja koncertowo-performatywna, którą miałem okazję oglądać w podpoznańskim Strzeszynie, w której jeden z najlepszych polskich muzyków jazzowych Leszek Możdżer improwizował na fortepianie starając się wejść w dialog z dźwiękami mnogiego symbiotycznego mrówczego organizmu. Niezwykle ciekawe są także późniejsze projekty Flamingo takie jak „Roślino-zwierzęta –Symbiotyczność tworzenia” czy „Pamięć roślin”, w której artysta bada choroby maniako-depresyjne u wilczomleczy. Artysta w swoich pracach wprowadza też wątki osobiste, autobiograficzne, wprowadza do narracji sztuki swoje własne zmagania z chorobą. Pokazuje, że zdaje sobie sprawę z tego, że jako organizm biologiczny podlega tym samym regułom co inne występujące w jego projektach organizmy.

Podstawowym założeniem działań artystycznych Elvina Flamingo jest przeświadczenie o konieczności zmiany tradycyjnych relacji pomiędzy artystą i światem, które wyczerpały się wraz z globalnym kryzysem klimatycznym, do którego doprowadził człowiek. Flamingo poszukuje dróg odejścia od tradycyjnej roli artysty demiurga na rzecz artysty partnera kultur i społeczności odmiennych od nas gatunków. Jego propozycją jest próba współtworzenia kolektywów i sojuszy, które będą starały się współkreować habitaty umożliwiające swobodne, nieprzewidywalne zdarzenia, w których kultury nie ludzkie będą odgrywać co najmniej równorzędną rolę wraz z człowiekiem. Jak napisał w autoreferacji „Oddajemy głos biointeligencji i wsłuchujemy się w nią”. W podobnym duchu rozpatrywać należy dzieło habilitacyjne „Mowa błędzących ciał”, które powstało przy współpracy naukowej Jowity Nowakowskiej-

Gołackiej oraz programistycznej Łukasza Pindora. Pierwsze dzieło wchodzące w skład pracy habilitacyjnej to „Symbiotyczność tworzenia Vol.2 (Self Cells Portrait) jest to inkubator laboratoryjny, którego zadaniem jest zapewnienie idealnych warunków rozwoju mikroorganizmów tak by kolonie bakteryjne mogły w nim istnieć i rozwijać się bez dalszych ingerencji człowieka. „Łzy potencjału” to projekt odnoszący się do eksperymentu Millera Ureya dotyczącego powstania życia na Ziemi, który przeprowadzony został na Uniwersytecie w Chicago w 1953 roku. Koncepcja eksperymentu opierała się o hipotezę Oparina, który zakładał, że życie na Ziemi powstało w wyniku ewolucji chemicznej w której związki organiczne musiały powstać z prekursorów nieorganicznych. Dodać należy, że hipoteza ta znalazła potwierdzenie w wielu przeprowadzanych później eksperymentach laboratoryjnych.

Artysta w swoim eksperymencie wykorzystuje łączy 9 badaczy. Kontekstem pracy jest pojęcie studni potencjału, która jest definiowana jako "rejon otaczający minimum lokalnej energii potencjalnej. Energia uwięziona w studni potencjału nie może przekształcić się w inną postać energii (energię kinetyczną w przypadku grawitacyjnej studni potencjału), ponieważ jest uwięziona w lokalnym minimum studni. Z tego względu ciało nie może podążać do globalnego minimum energii potencjalnej tak, jak miałyby to miejsce z powodu entropii w naturalnych warunkach." Tytułowe i faktyczne łączy są nie tylko materiałem chemicznym, artysta doszukuje się w nich potencjału emocjonalnego i energetycznego, który może uwolnić uwięziona w studni potencjału energię. „Newbioteryty” to z kolei projekt, w którym prezentowane są hodowle wielogatunkowych kultur mikroorganizmów pobranych z wnętrza instytucji takich jak np. Centrum Sztuki współczesnej Łaźnia i Uniwersytet Gdański. Kultury te zostały połączone w pary by stworzyć tytułowe newbioteryty czyli nowe nisze. Rozwijały się one aż do wyczerpania składników odżywczych i wilgoci.

Obecnie znajdują się w stadium przetrwalnikowej. Istotą projektu wydaje się być konfrontacja odmiennych bioterytów i obserwacja ekspansji poszczególnych kultur. Odnoszę wrażenie, że powyższe prace Jarosława Czarneckiego trudno umieścić w typowym głównym nurcie bioartu. Cykl „Mowa błędzących ciał” zawiera w sobie zarówno elementy warsztatu laboratoryjnego jak i czystej poetyki. Można wręcz stwierdzić, że czynnik emocjonalny jest tutaj ostatecznie bardziej istotny i potencjalnie sprawczy niż działanie aparatu czysto naukowego. Istotnym aspektem tych prac jest narracja tworzona przez artystę i znaczenie jakie przypisuje w tej narracji swoim działaniom. Moim zdaniem artysta nie uniknął przy okazji pewnych niekonsekwencji. W autoreferacie pisze, że w „w sztuce art & science nie ma miejsca na estetyzację”. A jednak, jego projekt habilitacyjny nosi jej wyraźne znamiona. Zwracając tak mocną uwagę na znaczenie kolektywności, na podważanie tradycyjnych ról zarówno artysty jak i naukowca pozostaje nadal uwięziony w paradygmacie artysty, estety i poety. Dowodem na to jest przywiązanie do specyficznej ekspresyjnej estetyki prac podkreślających w znacznym stopniu indywidualistyczne cechy twórcy. Dokumentacja filmowa i fotograficzna, rysunki, załączone w dokumentacji autoportrety są wyraźnymi śladami artystycznego ego, które nie do końca może ustąpić pola nieludzkim aktorom podejmowanych działań. (Dołączony do dokumentacji materiał filmowy określony jako dokument o powstawaniu projektu w istocie nie jest dokumentem tylko trailerem i pozostawia u widza głęboki niedosyt poznawczy) Najbardziej ewidentny jest przykład Newbioterytów, które prezentowane są jako prace graficzne, w których ekspansja mikroorganizmów przyczynia się do stworzenia interesujących efektów wizualnych dających widzowi estetyczną przyjemność. Czarnecki komponuje na nich swoje komentarze i rysunki opisujące zdjęcia używając narzędzi zindywidualizowanej ekspresji.

W podzielonym na 23 punkty autoreferacie artysta zadaje pytanie czy sztuka i nauka są „wspólniczkami w zbrodni”. Jest to tekst, który określić można jako bardzo osobisty, subiektywny esej o doświadczeniach związanych z realizacją projektów łączących sztukę i naukę. Stwierdzenia natury opisowej, obiektywnej, mieszają się tutaj z prywatnymi odczuciami i intuicjami. Artysta w swoich projektach stara się uchwycić nadchodzące symptomy ery postantropocenu. Wpisuje się tym w niezwykle aktualny nurt posthumanistyczny w sztuce i nauce. Na gruncie etycznym, podobnie jak wielu współczesnych filozofów i artystów wzywa do rezygnacji gatunkowego szowinizmu, który doprowadził gatunek ludzki na skraj egzystencjalnej przepaści. Pokazuje, że w naszej niszy także wyczerpują się zapasy wilgoci i substancji odżywczych. Wiemy tymczasem, że nie jesteśmy gotowi do tego by przejść w stan fizjologicznego uśpienia. Nasze kultury znikną wraz z wyczerpaniem się zasobów, którymi się egoistycznie i bez ograniczeń żywią. To wychylenie w przyszłość jest największym ryzykiem podejmowanym przez twórcę i jednocześnie największą zaletą jego pracy i myślenia. Pisze o tym, że nauka posiada narzędzia pozwalające rozszyfrowywać nowe zjawiska ale to sztuka potrafi szybciej je zrozumieć i przetłumaczyć. Dlatego współpraca między tymi dziedzinami ludzkiej aktywności wydaje się dzisiaj szczególnie istotna i niezbędna. Bardzo ważny jest tu wątek porównania doświadczenia pracy artysty i naukowca, odmiennych metodologii, które nieuchronnie wchodzą w konflikt. Amarchizm, niestałość i niecierpliwość artysty zderza się tu z koniecznością planowania i przewidywania działań przez naukowców. Obie strony aby doszło do współpracy muszą przekroczyć granice swoich wypróbowanych scenariuszy postępowania i zaadaptować obce sobie i niezrozumiałe często zasady co wymaga długiej pracy w budowaniu wzajemnego zaufania. Jak pisze Czarnecki : zawód

naukowca to walka między pasją, stresem, ponizieniem, euforią i miłością”. A zatem w ostatecznym rachunku czy różni się tak bardzo od profesji artysty?

Do autoreferatu i dzieła habilitacyjnego dołączony jest także aneks, który stanowi rozszerzenie i podsumowanie refleksji zawartych w autoreferacie. Jest to bardzo ważny dodatek, bowiem w autoreferacie i bogatej dokumentacji fotograficznej stosunkowo niewiele miejsca poświęcono na wyjaśnienie technicznych aspektów realizowanych projektów. Aneks jest także syntetycznym opisem dzieła habilitacyjnego, umożliwia lepsze zrozumienie technicznych aspektów prac i problematyki z nimi związanej. Zarówno autoreferat jak i aneks są jednak przede wszystkim tekstami artystycznymi. Jest to z jednej strony ich atutem bowiem autor nie przyznaje się do kompetencji, których nie posiada. Z drugiej strony słabością tekstu Czarneckiego jest jego zbytnia ogólnikowość i skrótowość. Od autoreferatu habilitacyjnego oczekiwałbym nieco bardziej szerokiego zarysowania kontekstu naukowego, filozoficznego i artystycznego, w którym artysta się porusza.

Powyższe krytyczne uwagi nie zmieniają jednak mojego jednoznacznie pozytywnego stosunku do działań artystycznych Jarosława Czarneckiego.

6. Konkluzja

Jarosław Czarnecki w swojej pracy artystycznej, badawczej i pedagogicznej podejmuje z odwagą eksperymentatora najważniejsze tematy, przed którymi stoi współczesna kultura, sztuka i nauka. Jego projekty znajdują uznanie nie tylko w Polsce ale także na forum międzynarodowym, co dowodzi wysokiej jakości oraz oryginalności jego działań artystycznych. Należy także podkreślić jego głębokie zaangażowanie w prace pedagogiczną, w stosunkowo nowym dla sztuki obszarze jakim jest pole „art &

science”. Biorąc pod uwagę niezwykle interesujący, rozległy i ważny dorobek artystyczny Jarosława Czarneckiego stwierdzam, że jego praca stanowi znaczny wkład w rozwój dziedziny sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Osiągnięcia artystyczne Jarosława Czarneckiego swoją jakością i wagą znacznie przekraczają wymagania określone w art.219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j: Dz.U. z 2020 r., poz. 85 ze zm.) Dlatego zdecydowanie i jednoznacznie pozytywnie opiniuję wniosek do Rady naukowej ds. stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku o nadanie dr Jarosławowi Czarneckiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. Czarnecki', written on a light-colored background.

Poznań 4.08.2021